

Sygn. akt X C 596/21 upr

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2021 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu X Wydział Cywilny w składzie następującym

Przewodnicząca sędzia Maria Żuchowska

Protokolant st. sekr. sąd. Elżbieta Jakubowska

Po rozpoznaniu w dniu 8 września 2021 r. na rozprawie

sprawy z powództwa P. B.

przeciwko K. B.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej K. B. na rzecz powoda P. B. kwotę 3150 zł (trzy tysiące sto pięćdziesiąt złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 stycznia 2021r., do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1117 zł (tysiąc sto siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Sygn. akt X C 596/21

UZASADNIENIE

Powód P. B. dnia 12 kwietnia 2021 r. wniósł do tutejszego sądu powództwo przeciwko K. B. o zapłatę 3150 zł tytułem zwrotu nienależnego świadczenia (k. 5 i n.). Wskazywał, że postanowieniem Sądu został zobowiązany do łożenia na potrzeby rodziny kwoty, która została na skutek zażalenia zmniejszona o 450 zł miesięcznie. Powód miał łącznie nadpłacić kwotę 3150 zł, której pozwana nie zwróciła mu mimo wezwania.

Dnia 20 kwietnia 2021 r. w sprawie wydano nakaz zapłaty (k. 19), który jednak utracił wkrótce swą moc wobec skutecznego wniesienia sprzeciwu przez stronę pozwaną (k. 23 i n.). Pełnomocnik pozwanej w swoim piśmie z 4 maja 2021 r. domagał się oddalenia powództwa w całości. Argumentował, że świadczenia alimentacyjne nie podlegają zwrotowi na podstawie art. 410 k.c. Podnoszono, że świadczenie powoda było zgodne z zasadami współżycia społecznego, podczas gdy żądanie zwrotu kwoty przewyższającej tę z orzeczenia sądu stanowi ich zaprzeczenie. Dodatkowo wskazywano na rażące dysproporcje w zarobkach stron oraz na fakt, że pozwana nie jest już wzbogacona, gdyż na bieżąco wydatkowała środki zgodnie z ich przeznaczeniem.

Sąd ustalił, co następuje:

Pomiędzy stronami niniejszego postępowania od marca 2020 roku przed Sądem Okręgowym w Toruniu toczy się także postępowanie o rozwód (sygn. I C 585/20). Postanowieniem z dnia 24 marca 2020 r. udzielono powódce (pозwanej w niniejszym postępowaniu) zabezpieczenia roszczenia zgłoszonego w pozwie w ten sposób, że zobowiązano pozwanego (powoda w niniejszym postępowaniu) do łożenia na potrzeby rodziny kwoty 3750 zł do 10. dnia każdego kolejnego miesiąca do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia powództwa rozwodowego. Ówczesny pozwany postanowienie to odebrał w maju 2020 roku, uiszczając do końca tego miesiąca kwoty należne za marzec, kwiecień i maj 2020 roku.

Jednocześnie złożył jednak zażalenie, które postanowieniem z dnia 2 października 2020 r. zostało uwzględnione przez inny skład Sądu Okręgowego (sygn. VIII Cz 266/20) w ten sposób, że wniosek o zabezpieczenie uwzględniono jedynie do kwoty 3300 zł, oddalając go w pozostałym zakresie.

Do czasu uzyskania postanowienia zażaleniewego powód w niniejszym postępowaniu przekazywał na rachunek obecnej pozwanej kwotę wynikającą z orzeczenia sądu pierwszej instancji, jednak po uzyskaniu jego zmiany wezwał drugą stronę do zwrotu nadpłaconych środków. Pismo to nie przyniosło zamierzonego skutku.

Okoliczności bezsporne, ponadto dowód:

- postanowienie z dnia 24.03.2020 r., sygn. I C 585/20, k. 12,
- postanowienie z dnia 2.10.2020 r., sygn. VIII Cz 266/20, k. 13,
- wyciąg z rachunku bankowego, k. 14,
- wezwanie przedsądowe z dnia 15.12.2020 r., k. 15,
- przesłuchanie powoda na rozprawie dnia 8.09.2021 r., k. 180 v.–181.

Strony osiągają różne dochody, powód ok. 18 tys. zł miesięcznie, pozwana ok. 3,1 tys. zł miesięcznie. Do rąk pozwanej wypłacane jest także świadczenie rodzinne w wysokości 1 tys. zł miesięcznie.

Okoliczności bezsporne

Strony (pomimo prowadzonych postępowań) zamieszkują w jednym lokalu, dzieląc się opłatami związanymi z nieruchomością, niemniej wydatki związane z utrzymaniem wspólnych dzieci co do zasady ponosi pozwana. W okresie od 1 marca 2020 r. do 30 września 2020 r. wydatki poczynione z rachunku pozwanej wyniosły blisko 55 tys. zł i były niższe od wpływów (uwzględniających środki z tytułu zabezpieczenia) o 2,5 tys. zł.

Okoliczność bezsporna, ponadto dowód:

- faktury i rachunki za sporny okres, k. 65–162,
- wyciąg z rachunku pozwanej za sporny okres, k. 27–64,
- przesłuchanie powoda jw.,
- przesłuchanie pozwanej na rozprawie dnia 8.09.2021 r., k. 181–181 v.

Sąd zważył, co następuje:

Powyzszy stan faktyczny w istocie pozostawał bezsporny. Stanowiska stron różniły się jedynie w odniesieniu do interpretacji faktów oraz do zasadności stosowania określonych norm prawnych. Cały zgromadzony materiał dowodowy – tak złożony w formie dokumentowej, jak i dowody osobowe (przesłuchanie stron) Sąd uznał za w pełni wiarygodny, jako że nie zawierał on wewnętrznych sprzeczności, a przeciwnie, stanowił jedną spójną całość.

Na wstępie należy zauważyć, że świadczenie z tytułu obowiązku zaspokajania potrzeb rodziny, a wynikające z art. 27 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego („k.r.o.”) ma charakter zbliżony, jednak nie tożsamy z obowiązkiem alimentacyjnym przewidzianym przez art. 60 k.r.o. W tym zakresie ma słuszność pełnomocnik strony pozwanej. Niemniej nie można się zgodzić z poglądem, jakoby podobieństwa te oznaczały, że nie jest możliwe domaganie się zwrotu nadpłaconego świadczenia z art. 27 k.r.o.

Odnosząc się do uchwały Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 59/10, którą w sprzeciwie od nakazu zapłaty powołał pełnomocnik pozwanej, należy wskazać na istotne różnice w stanie faktycznym obu spraw. Pytanie prawne

przedstawione Sądowi Najwyższemu sprowadzało się do kwestii, czy negatywne rozstrzygnięcie o alimentach może stanowić samoczynną podstawę zwrotu środków przekazanych tytułem zabezpieczenia potrzeb rodziny. Rozważania w uzasadnieniu uchwały obejmowały przy tym różnice pomiędzy alimentami z art. 60 k.r.o. – świadczeniem, którego przesłanką jest rozwiązanie małżeństwa – a lożeniem na potrzeby istniejącej wciąż (w rozumieniu prawa cywilnego) rodziny. W konsekwencji zajęto stanowisko, zgodnie z którym pomiędzy tymi dwoma roszczeniami nie ma kontynuacji, a rozstrzygnięcie w wyroku rozwodowym o alimentach nie ma bezpośredniego wpływu na zasadność zabezpieczonych wcześniej środków z tytułu zaspokajania potrzeb rodziny. Jak bowiem stanowi przedostatnie zdanie uzasadnienia przytoczonej uchwały „Postanowienie to [o zabezpieczeniu roszczenia o zaspokojenie potrzeb rodziny] odrywa się od kończącego sprawę o rozwód wyroku i nie podlega w nim weryfikacji, a jego kontrola odbywa się w ramach postępowania zabezpieczającego”. Dokładne z takim rozwojem wypadków mieliśmy wszak do czynienia w obecnym stanie faktycznym. Kontrola, o której wspomina Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały, polegała na rozpoznaniu zażalenia obecnego powoda. Rozstrzygający o alimentach wyrok nie prowadzi do weryfikacji wcześniejszego postępowania zabezpieczającego właśnie z tej przyczyny, że prawomocne rozstrzygnięcie o zabezpieczeniu zapadło wcześniej w postępowaniu wpadkowym.

Argumentacja strony pozwanej, jakoby świadczenie nie podlegało zwrotowi mimo zmiany rozstrzygnięcia w jego przedmiocie (w tym, jak należy rozumieć, w przypadku potencjalnego oddalenia w całości) prowadził do daleko idących skutków podważających istotę prawomocności orzeczenia – na co słusznie uwagę zwracał pełnomocnik powoda. Świadczenie powoda na rzecz istniejącej wciąż rodziny zabezpieczono do wysokości 3300 zł – i to ze skutkiem od dnia pierwotnego orzeczenia w sprawie. W ocenie Sądu nie budzi zatem wątpliwości stanowisko, że pozwana była bezpodstawnie wzbogacona co do kwoty 450 zł miesięcznie w myśl art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Dalszej analizy wymagała jednak kwestia tego, czy na pozwanej ciążył obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia. Strona pozwana na poparcie swojego stanowiska przytaczała treść art. 411 pkt. 2 k.c. oraz – ewentualnie – art. 409 k.c.

Po pierwsze argumentowano zatem, iż spełnienie świadczenia przez powoda odpowiadało zasadom współżycia społecznego. Niewątpliwie samo lożenie na potrzeby rodziny nosi takie cechy. Niemniej w niniejszej sprawie należało ocenić nie tyle, czy zasadom współżycia społecznego czyniło zadość świadczenie jako takie, ale czy taką funkcję pełniło ono także co do spornej kwoty. W ocenie Sądu wątpliwości te należało rozstrzygnąć na korzyść powoda. Art. 27 k.r.o. przewiduje, że do zaspokajania potrzeb rodziny zobowiązani są – według swoich sił i możliwości zarobkowych – oboje małżonkowie. Wysokość świadczenia, do której zobowiązany jest powód została określona postanowieniem sądu odwoławczego. W tej sytuacji świadczenie w kwocie wyższej w istocie przekraczało potrzeby, potencjalnie doprowadzając do zmniejszenia wkładu, jaki uczynić musiała pozwana.

Jako ewentualny zgłoszono zarzut zużycia środków. Podnoszono, że gdyby nawet uznać, że pozwana była wzbogacona, to istniejący wcześniej obowiązek zwrotu bezpowrotnie wygasł, gdyż środki te zostały już spożytkowane i to spożytkowane na cele rodziny. Sąd nie kwestionuje w tym miejscu, że pozwana zużyła środki przekazane jej przez powoda. Nie można jednak tracić z pola widzenia, że wydatki czynione z rachunku bankowego pozwanej wyraźnie wzrosły od chwili przekazania jej środków przez powoda – z przeciętnie 4,5 tys. zł do przeciętnie 10,4 tys. zł. Na ostatnia kwota aktualna w okresie czerwiec–wrzesień 2020 przekracza miesięcznie sumę dochodów powódki (wynagrodzenie + świadczenie rodzinne + zabezpieczenie) o blisko 3500 zł. Sąd zdaje sobie sprawę, że uprzednio część wydatków mogła być (i prawdopodobnie była) ponoszona bezpośrednio przez pozwanego, jednak nie przedstawiono w tym przedmiocie żadnych konkretnych dowodów. Porównanie stanu rachunku pozwanej prowadzi do wniosku, że w okresie od marca o września 2020 r. stan rachunku pozwanej wzrósł o 2,5 tys. zł pomimo faktu, że poniosła ona w tym okresie koszty związane m.in. z procesem rozwodowym.

Dodatkowo należy mieć na względzie fakt, że pozwana – jak sama przyznała – miała świadomość zaskarżenia rozstrzygnięcia w przedmiocie zabezpieczenia. W tej sytuacji jako nieuprawniony jaki się argument co do tego, że nie mogła się spodziewać zmiany orzeczenia. Pozwana pozostaje wzbogacona – choćby tylko z tej przyczyny, że faktyczne potrzeby rodziny zostały pokryte w nadmiernej części ze środków pochodzących od powoda i w zbyt małej części przez

pozwaną, podczas gdy dodatkowe środki przeznaczone na wydatki, które nie podlegają klasyfikacji w zgodzie z art. 27 k.r.o.

Końcowo należy także uznać, w ocenie Sądu że roszczenie powoda nie narusza zasad współżycia społecznego. Wynika ono wprost z orzeczenia sądu odwoławczego, a uwzględniając stan rachunku pozwanej, należy też uznać, że nie prowadzi do pokrzywdzenia jej czy wspólnych dzieci stron. Na dwa dni przed wydaniem postanowienia Sądu Okręgowego w przedmiocie zażalenia pozwana dysponowała wolną kwotą w wysokości blisko 21 tys. zł, nie sposób więc przyjąć, by w jakikolwiek sposób obowiązek zwrotu 3150 zł mógł prowadzić do daleko idących negatywnych skutków dla finansów tak osobistych jak i domowych. Jako bez znaczenia należało przy tym ocenić kwestię wysokości zarobków obojga małżonków.

W konsekwencji powyższych rozważań Sąd uznał roszczenie główne powoda za w pełni zasadne, zasądzając na jego rzecz dochodzoną kwotę wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 7 stycznia 2021 r. Oddaleniu podlegało jedynie roszczenie odsetkowe za okres od 31 grudnia 2020 r. do 6 stycznia 2021 r., jako że określony w wezwaniu z 15 grudnia 2020 r. siedmiodniowy termin upłynął dopiero 6 stycznia 2021 r.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1, 1¹ i 3 k.p.c., zasądzając od przegrywającej strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1117 zł, na którą złożyło się: 200 zł opłaty sądowej (art. 13 ust. 1 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych), 900 zł wynagrodzenia pełnomocnika (§ 2 pkt 3 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności adwokackie) oraz 17 zł opłaty skarbowej (art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy o opłacie skarbowej w zw. z pkt. IV załącznika do niej).

ZARZĄDZENIE

1. Odnotować w Ku
2. Odpis wyroku z uzas. doręczyć pełn. pozwanej
3. Przedłożyć z apelacją lub za 21 dni